

# UJĘCIA LITERACKOŚCI NA PRZYKŁADZIE ŻYDOWSKICH POLSKICH I CZESKICH TEKSTÓW BYŁYCH WIĘŹNIÓW KL AUSCHWITZ<sup>1</sup>

---

MAGDALENA GARDIAS

## THE WAY OF LITERARY CONTEXT ON THE EXAMPLE OF JEWISH POLISH AND CZECH TEXTS BY FORMER PRISONERS OF KL AUSCHWITZ

**ABSTRACT** *The article compares different approaches to literaryness contained in two texts by authors of Jewish origin – in Czech by Jiří Steiner and in Polish by Dov Lewi, former prisoners of KL Auschwitz. There is a different approach to the memory records of the Czech, Polish and Israeli archives, which will be discussed (among others competitions for camp memories). The work, however, focuses mainly on the description of the authors' experiences, the way of presenting them, together with the reconstruction of their biographies, which is aimed at broadening the knowledge in the context of individual history. On the basis of a few selected fragments, there will be also an attempt to evaluate from the literary point of view.*

**KEY WORDS** *KL Auschwitz, memories, archives, Dow Lewi, Jiří Steiner*

**CONTACT** *Univerzita Palackého v Olomouci; gardiasmagdalena@gmail.com*

---

1 Przygotowanie i wydanie publikacji było możliwe dzięki specjalnemu wsparciu na konkretne badania uniwersyteckie udzielone przez Ministerstwo Edukacji, Młodzieży i Sportu Republiki Czeskiej Uniwersytetowi Palackiego w Olomouci (IGA\_FF\_2022\_004).

## 1 / TEKST CZESKI I TEKST POLSKI

Tekst w języku polskim uzyskano z archiwum Domu Bojowników Getta (The Ghetto Fighters' House Archives) w Izraelu i stanowi list, w którym Dow Lewi (Löwy) zaraz po zakończeniu wojny opowiada o obozowych doświadczeniach swojej rodzinie. Relacja ta stanowi odpowiedź na wiadomość od siostry, Fridy Metzger, i jest częścią większej korespondencji, która nie została zawarta w archiwum w języku polskim. Tekst ten znajduje się również w archiwum Yad Vashem – tam też można odnaleźć jego zeznania (pod nazwiskiem Dow Löwi/Löwy) pochodzące z 15. kwietnia 1972 roku, zawierające więcej danych, dlatego będę się do nich odwoływać. Interesujące jest to, że wydarzenia opisywane w liście z 1945 roku pojawiają się w prawie niezmięnionej formie (niekiedy co do słowa) w zeznaniach z 1972 roku, ale poszerzone o niektóre konteksty, dzięki czemu badacz zyskuje pewność, że są pisane przez tą samą osobę (inaczej zapisywane nazwisko: Lewi a Löwy). Zeznania te pozyskał Jerzy Ros w Tel Aviwie.

Relacja w języku czeskim pochodzi od Jiřího Steinera i pozyskana przez Annę Lorencovą, która przez wiele lat współpracowała z Instytutem Inicjatywy Terezińskiej w Czechach. Była to nagrana rozmowa, która później została spisana, widoczne są także pytania prowadzącej, odbyła się ona dwukrotnie z powodu słabej jakości nagrania w 1993 roku (1. marca oraz 14. września). Rok później relacja została zamieszczona w zbiorach archiwalnych w Państwowym Muzeum Auschwitz-Birkenau w Oświęcimiu (28. kwietnia 1994 roku) przez Krystynę Oleksy, ówczesną wicedyrektorkę tej instytucji. Kopia ta znajduje się w Zespole Oświadczeń i to na niej opiera się moja analiza. Warto wspomnieć, że w archiwum Muzeum Żydowskiego w Pradze znajduje się także pozyskany przez Bertę Gerzonową protokół Steinera oraz jego brata z 4. września 1945 roku, w którym na świeżo po zakończeniu wojny opowiadają o swoich przeżyciach. Jest to relacja krótka, pisana w języku czeskim i dostępna online na stronie muzeum. W swoim artykule będę się odwoływać także do niej.

## 2 / IZRAEL, CZECHY I POLSKA – ARCHIWA, POSTPAMIĘĆ ORAZ KONKURSY OBOZOWE

Obecnie relacje dotyczące II wojny światowej na terenie Czech i Polski pozyskiwane są głównie przez pracowników poszczególnych archiwów bezpośrednio od byłych więźniów KL Auschwitz lub przekazywane z innych instytucji. Zbiory archiwum Muzeum Pamięci w Terezynie składają się z materiałów nabytych w wyniku darowizny, zakupu od byłych więźniów lub ich rodzin oraz poprzez przeniesienie z innych placówek<sup>2</sup>, podobnie dzieje się w muzeum w Oświęcimiu.

Po wojnie, aby zwiększyć swoje archiwalne zbiory, państwa te organizowały konkursy na teksty obozowe, które miały zachęcić ewentualnych autorów do pisania. W przypadku wspomnień obozowych prowadzono takie wydarzenie przez muzeum w Oświęcimiu, a w Czechach przez Związek Bojowników Antyfaszystowskich (*Svaz protifašistických bojovníků*). W 1966 roku ich archiwalia zostały przeniesione do Narodowego Archiwum w Pradze oraz muzeum w Terezynie. Konkursy zakończyły się w 2000 roku (Moulis – Chaloupková – Jožák 2000: 4), w Polsce trwały do 1989 roku. Co ciekawe, do głównych zadań Związku Bojowników Antyfaszystowskich należało m.in. gromadzenie i przechowywanie relacji pochodzących od uczestników walk na-

2 Informacje o zbiorze, [dostęp: 15.09.2022], <https://www.pamatnik-terezin.cz/informace-o-sbirce>

rodowowyzwoleńczych z zastrzeżeniem, że są to wyłącznie bezpośrednie doświadczenia autorów, ponieważ „nikt inny nie może lepiej” przekazać tych przeżyć (Moulis – Chaloupková – Jožák 2000: 3), a więc: bez zamiaru pozyskiwania relacji od następnych pokoleń (rodzin byłych więźniów).

W Izraelu takie konkursy nie miały miejsca, jednak nie jest to pomysł całkowicie nieznaany – w 1942 roku Oneg Szabat ogłosił konkurs faktograficzny, aby zwiększyć materiał dokumentalny w getcie warszawskim, podobnie uczyniła Centralna Żydowska Komisja Historyczna latem 1945 roku (Janczewska 2012: 528). Warto wspomnieć, że pomysł pozyskiwania relacji za pomocą metody biograficznej z użyciem dokumentu osobistego pojawił się już przed II wojną światową. Marta Janczewska zauważa, że w Wilnie w 1932 roku powstawały podobne konkursy (żydowskie), z jasno ustalonymi zagadnieniami (struktura, temat itd.), aby otrzymać mocno zróżnicowane teksty przy pomocy zmodyfikowanej metody Floriana Znanieckiego, który to pierwszy wprowadził ten typ dokumentów do porównawczych badań socjologicznych i psychologicznych (Janczewska 2012: 528–529). Po wojnie takie pozyskiwanie relacji zyskało dodatkowy charakter, były upowszechnieniem i poszerzeniem wiedzy na temat zbrodni hitlerowskich, zdobyciem dowodów oraz materiałów archiwalnych dokumentującymi ten okres.

Obecnie na terytorium Izraela relacje pozyskiwane są w zupełnie inny sposób niż ma to miejsce na terenie Czech lub Polski. Przede wszystkim wciąż gromadzone są poprzez różne wydarzenia lub programy,<sup>3</sup> najczęściej w formie wywiadów i nagrań audiowizualnych, w co angażują się instytucje i osoby prywatne. Zdawanie relacji przez Ocalałych z Holocaustu jest rzeczą naturalną, wręcz obowiązkiem wobec narodu i powodem do uzupełnienia wiedzy o własnych korzeniach, jednostkowej historii. Ocaleni są także zaangażowani w działalność np. muzealną, niektórzy przygotowują młodzież do podróży do Polski (np. Aryeh Goldberg), wyjazdu obowiązkowego w edukacji młodych. Izraelskie zbiory muzealne zasilane są najczęściej przez placówki i osoby prywatne, także z zagranicy. Ciągłe rozwijana jest współpraca na polu międzynarodowym, przekazywanie materiałów, wypożyczanie ich, digitalizowanie oraz udostępnianie online.<sup>4</sup>

W przeciwieństwie do Polski i Czech pozyskiwanie relacji odbywa się także w przypadku dzieci i wnuków byłych więźniów KL Auschwitz i innych miejsc uwięzienia, określanych przez badaczy mianem drugiego i trzeciego pokolenia (Mach 2016: 52). Wydają oni także swoje publikacje dotyczące wspomnień ich rodziców czy dziadków, ale także własne, opisujące często niezwykle relacje ich wiążące (m.in. życie z osobą z traumą wojenną). W związku z tym mamy do czynienia z nowym zjawiskiem: potomkowie byłych więźniów starają się udokumentować swoją i ich bliskich przeszłość, tym samym kontynuując rolę „świadka historii” (Chorażyczewski 2014: 8). Do tej szeroko pojętej problematyki odnosi się zagadnienie postpamięci,<sup>5</sup> które

3 Na izraelskim Uniwersytecie Haifa w ramach Holocaust Studies prowadzony jest kurs „Wspomnienie Holocaustu w rodzinie Ocalałych” („Memories of the Holocaust in Families of the Survivors”) przez prof. Hadas Wiseman, polegającym na przygotowaniu studentów do wywiadów z Ocalałymi z Holocaustu oraz ich rodzinami oraz pozyskiwaniem relacji od konkretnych osób.

4 W różnych archiwach m.in. *Archiwum Domu Bojowników Getta*, [dostęp: 10.01.2023], <https://www.gfh.org.il/eng/Archive>

5 Termin postpamięci odnosi się do doświadczeń potomków byłych więźniów, którzy dorastali zdominowani przez trudne do zrozumienia i przetworzenia historie swoich rodziców, w ich cieniu, gdzie nie było miejsca na ich własne narracje (Hirsch 2011: 254).

zakłada, że traumatyczne cierpienie psychiczne może naznaczyć nie tylko życie byłego więźnia, ale także jego potomstwo (Szwajca 2021: 250).

Z tego krótkiego zarysu widać, że archiwa izraelskie w opozycji do czeskich i polskich posiadały inne cele i zadania oraz metody pozyskiwania swoich zbiorów. W związku z tym, że Ocaleni z Holocaustu kierowali się pobudkami patriotycznymi, a ich wspomnienia nie dotyczyły wyłącznie ich tożsamości, ale i całego narodu, sami chcieli pozostawiać swoje relacje następnym pokoleniom, odtworzyć i uzupełnić trudną historię całego narodu. Dlatego też nigdy nie było potrzeby organizowania specjalnych konkursów na wspomnienia obozowe lub dotyczące innego obszaru pamięci.

Podobnie jak w Polsce i w Czechach, pozyskiwanie przez izraelskie archiwa zbiorów z zagranicy rozszerzyło się na większą skalę dopiero w latach 90. z powodów politycznych (upadku Żelaznej Kurtyny). Obecnie wiele archiwów i innych instytucji współpracuje ze stroną czeską lub polską, przekazuje lub kopiuje swoje zbiory i współorganizuje różne wydarzenia (np. wystawy, wymiany młodzieżowe). Muzea w Oświęcimiu i w Terezynie razem z Yad Vashem w Jerozolimie współorganizują m.in. program stałej współpracy (szkolenie nauczycieli, edukatorów i przewodników), cykliczne seminaria czy warsztaty wyjazdowe.

### 3 / BIOGRAFIE WIĘŹNIÓW KL AUSCHWITZ – DOW LEWI I JIŘÍ STEINER

Dow Löwy (Lewi/Levi lub Loewy) – fragmenty jego listu często cytowane są na stronach internetowych, pojawiają się także w jednej z prac dyplomowych (Kaufman 2010: 61). Lewi urodził się 27. lutego 1913 roku w Sokalu (AYV Löwy: 2), znajdującej się obecnie na Ukrainie, przed wojną był to teren Polski, dlatego w kartotece z 1942 roku po dostaniu się do KL Auschwitz w jego narodowość wpisano „Polak” (AA Löwy: 1), a przy nazwisku: „Israel” – tym sposobem władze obozowe zaznaczały w dokumentacji pochodzenie żydowskie (Szuchta, Trojański 2012: 141). Jego ojcem był Naftali Herz Löwy, matką Roza Treppel, miał jeszcze starszego brata Israela i dwie siostry, Fridę oraz Leę (AYV Löwy: 3); Frida, do której pisze swój list, była jego siostrą bliźniaczką. Po jego narodzinach jeszcze w tym samym roku wszyscy zamieszkali na 8 lat w Morawskiej Ostrawie (AYV Löwy: 3), dlatego młody Lewi uczęszczał do żydowskiej szkoły w Czechosłowacji, a potem w latach 1935–1936 w Sosnowcu (Polska) na tzw. Hachszar, czyli przygotowanie młodych Żydów do aliji – przeniesienia się do Palestyny i życia w kibucach (Szuchta, Trojański 2012: 110). Pochodził z bardzo pobożnej rodziny, należał także do żydowskiej organizacji młodzieżowej Ha-szomer Ha-Cair. Po tak uzyskanych podstawach edukacji wyjechał do Belgii na studia, gdzie żył jego brat Israel, pracując tam jako kupiec (AYV, Löwy: 4), jednak te plany pokrzyżowała II wojna światowa.

Dnia 28 czerwca 1942 roku Lewi został aresztowany i uwięziony w Malines (koszary wojskowe), sam, bez rodziny, potem 15 sierpnia przetransportowany do KL Auschwitz (otrzymał numer obozowy: 59425<sup>6</sup>). Stamtąd skierowano go do podobozu w Goleszowie. Dzięki znakomitej znajomości języka niemieckiego (oraz francuskiego i holenderskiego [ADBG Lewi: 5]) pełnił tam funkcję pisarza, tzw. Schreibera i tłumacza, miał dostęp do dokumentacji obozowej oraz

6 Informacja o więźniu: *Löwy Dow-Ber*, [dostęp: 18.08.2022], <https://www.auschwitz.org/muzeum/informacja-o-wiezniach/>.

wpływ na zatrudnianie więźniów, co wykorzystywał w niesieniu im pomocy. Tworzył nawet kopię dokumentów, którą ukrył, a po wojnie wyjawiał Czerwonemu Krzyżowi w Belgii (AYV Löwy: 2). W wyniku pogarszającej się sytuacji Niemców na froncie, pod koniec wojny został ewakuowany w głąb Rzeszy – trafił do kolejnych obozów, do KL Sachsenhausen, później do KL Ravensbrück (w jednym z archiwów widnieje na zachowanej liście obozowej [AA Loewy: 1]), a potem znowu do Sachsenhausen, gdzie doczekał wyzwolenia. Po wojnie wrócił do Belgii, do brata, w późniejszym czasie jednak wyemigrował do USA w 1951 roku (AA Löwy: 1), a stamtąd po 20 latach ostatecznie do Izraela, do siostry. Zmarł w 1994 roku.

Lewi napisał list 4. sierpnia 1945 roku do swojej siostry znajdującej się w Izraelu, Fridy (Fryda) Metzger, która przekazała tę relację do dwóch archiwów, Domu Bojowników Getta oraz Yad Vashem. Trudno powiedzieć, w którym przechowywany jest oryginał, prawdopodobnie jednak w tym ostatnim, gdzie znajduje się reszta osobistych zbiorów tej rodziny. W kolekcji Yad Vashem ten sam list znajduje się w dwóch grupach – Testimonies Record Group o.3, nr 748 oraz Testimonies Record Group o.33, nr 3616. Część informacji o nim znajduje się w języku hebrajskim.

Jiří Steiner urodził się 20. maja 1929 roku w Pradze,<sup>7</sup> jako jeden z bliźniąt (brat Zdeněk,<sup>8</sup> imię nie wspomniane w relacji), co później miało szczególne znaczenie w KL Auschwitz. Jego ojciec Pavel również zajmował się handlem tkaninami, podobnie jak ojciec Lewiego. Dnia 22. grudnia 1942 roku został z całą rodziną przewieziony z Pragi do getta w Terezynie (razem ze Steinerami i krewnymi, czyli 18 osób),<sup>9</sup> po roku (6 września 1943) Steiner wraz z rodzicami i bratem przeniesiono do KL Auschwitz. W swojej relacji Steiner uważa jednak, że wyruszył już 5 września, a dojechał na miejsce przeznaczenia 7 września (APMAB Steiner: 82), choć to raczej błąd pamięci autora. Wydawało mu się, że jechał dwa dni, tymczasem był to tylko jeden dzień.

Na miejscu rodzina trafiła bez selekcji na blok familijny na odcinku BIIB w Birkenau, założony w 1943 roku (Gilbert 2002: 80), ale rozdzielono ich na różne bloki, mogli się jednak widywać. Ojciec został przydzielony do męskiego bloku wraz z dziećmi, matka do żeńskiego. Wkrótce rodziców zamordowano w czasie niemieckiej akcji likwidacyjnej tego odcinka w nocy z 10. na 11. lipca 1944 (Czech 1992: 707), a Steiner wraz z bratem (bliźniakiem) zostali zauważeni przez Mengele i włączeni w jego pseudoeksperymenty medyczne. Dnia 25. stycznia 1945 zabrano ich z Birkenau w Marsz Śmierci, który skończył się jednak w okolicy torów kolejowych – prawdopodobnie zatrzymany przez auto esesmańskie (Czech 1992: 859). Więźniów skierowano do obozu macierzystego, tam Steiner wraz z bratem schowali się w bloku 24 do przyścia wojsk sowieckich (APMAB Steiner: 93). Po wyzwoleniu dzięki armii gen. Svobody dostali się przez Słowację do Pragi. Stryj Emil i jego żona, którzy wyemigrowali za granicę przed wybuchem wojny, wrócili po jej zakończeniu, aby odszukać ocalonych członków rodziny. Zamieszkali w Litvínovie (Czechy), jednak brat zginął niedługo po tym w 1947 roku (przejechał go motocykl). Steiner podjął studia chemiczne, zaangażował się politycznie, wstąpił nawet do partii (APMAB

7 Baza danych: Jiří Steiner, [dostęp: 18.08.2022], <https://www.pamatnik-terezin.cz/vezen/te-steiner-ji-ri-10>.

8 Jiří i Zdeněk Steiner, *Protokół*, [dostęp: 20.09.2022], <https://early-testimony.ehri-project.eu/document/EHRI-ET-JMPO02>.

9 Tamże.

Steiner: 96). Po Praskiej Wiośnie zaczął pracować w zakładzie ubezpieczeniowym, współpracował także z Inicjatywą Terezińską.

#### 4 / ANALIZA WSPOMNIENÍ BYŁYCH WIĘŹNIÓW KL AUSCHWITZ

Użyte w tym artykule dwa przykłady tekstów obozowych obrazują odmienne spojrzenia na doświadczenia obozowe, które zostały przedstawione w różnej formie. Pisany w języku polskim tekst Lewiego stanowi przykład listu przeznaczonego dla wąskiej liczby odbiorców – rodzinie (siostrze i jej mężowi). W korespondencji w przeciwieństwie do relacji, zeznań czy wspomnień autor zna swojego odbiorcę, wie, jak do niego dotrzeć, jakich określeń może lub nie użyć w opisie zjawisk, wreszcie – łącząc ich wspólne przeżycia, do których może się odwołać. W zamierzeniu autora tekst ten nigdy nie miał być szeroko dostępnym archiwalnym materiałem, stanowi przykład korespondencji osobistej.

Zupełnie inaczej prezentuje się tekst zeznań Lewiego pochodzący z 1972 roku, który powstał jako nagranie jego rozmowy z pracownikiem archiwum i późniejsze jej spisanie, tak samo jak w przypadku relacji Steinera, z wyjątkiem tego, że w zapisie pytania prowadzącego rozmowę zostały usunięte. Jest to wynik praktyki stosowanej do lat 90. – usuwania wtrąceń kierującego rozmową, aby tekst wyglądał na jednolity. Nie ulega wątpliwości, że zeznanie i relacja stanowią formę pozyskiwania informacji, gdzie prowadzący nakierowuje tok wypowiedzi na preferowane tematy, w przeciwieństwie do listu czy wspomnień, gdzie autor sam decyduje o tym, jakie wydarzenia będą poruszane. Dlatego zeznania Lewiego z 1972 roku w porównaniu z listem nie są prowadzone już tak swobodnie, a podejmowane wydarzenia wybierane są odgórnym, mimo że główne wątki z listu pojawiły się w prawie niezmienionej formie. Warto dodać, że u byłych więźniów obozowych często pojawia się opowiadanie o sytuacji z przeszłości w wręcz identycznej postaci, używając nawet po latach tych samych zwrotów czy określeń (np. Kazimierz Piechowski i jego słynna ucieczka z obozu samochodem esesmańskim).

Pisany po czesku tekst Steinera tak jak zeznania Lewiego również powstał jako nagranie rozmowy i późniejsze jej spisanie, co stało się w 1993 roku. W odróżnieniu od relacji Lewiego, u Steinera pytania prowadzącego pojawiają się w tekście, dzięki czemu odbiorca może prześledzić tok rozmowy oraz ocenić wpływ prowadzącego na jej przebieg i rozwój.

Rozmowa z byłym więźniem jest specyficzna. Najczęściej relacjonuje żywo i otwarcie, niemal ciesząc się, że może opowiedzieć komuś swoją historię (Kępiński 2005: 101). Ale nie wszystkie rozmowy wyglądają tak samo, szczególnie gdy pracownik archiwum nakieruje temat na obszary, które są dla byłego więźnia wciąż traumatyczne. W relacjach współczesnych mogą pojawić się także braki pamięciowe, najczęściej m.in. mylenie dat, co spowodowane jest przede wszystkim podeszłym wiekiem relacjonujących dane wydarzenie. Część z nich może ulec nawet różnym zafałszowaniom (Kępiński 2005: 103). Analizowanie tekstów powstałych zaraz po wojnie niweluje ten problem, jednak – często łączy się z cenzurą, jaka panowała w czasach ustroju komunistycznego lub omijaniem tematów trudnych czy uznanych za tabu (np. seksualność w obozie).<sup>10</sup> Przeważnie opowiadanie przez byłych więźniów o swoich obozowych przeżyciach

10 Więcej na ten temat w publikacjach Joanny Ostrowskiej, np. *Przemilczane. Seksualna praca przymusowa w czasie II wojny światowej* (2018) czy *Oni. Homoseksualiści w czasie drugiej wojny światowej* (2021) lub artykuły Anny Hájkovéj np. *Introduction: Sexuality, Holocaust, Stigma* (2021).

przynosi im ulgę, jest rodzajem terapii (Jagoda, Kłodziński, Masłowski 1981: 22–23), mimo że część osób wciąż wybiera milczenie, dusząc tę przeszłość w sobie.

## 5 / ANALIZA WSPOMNIEŃ OBOZOWYCH

Teksty obozowe niewątpliwie zawierają istotne fakty historyczne dotyczące tego szczególnego okresu w dziejach świata, ale niektóre z nich cechują się również wysokim walorem literackim. Ich wartości pod kątem literaturoznawczym zauważono już w latach 60. podczas prowadzonych konkursów na wspomnienia obozowe na terenie Czech i Polski. Z jednej strony ich głównym założeniem było zwiększenie materiałów archiwalnych danych placówek, ale z drugiej – ich ocena literaturoznawcza, aby z szeregu prac wybrać tę odpowiadającą kanonowi ideału i ją opublikować. Niewątpliwie z powodu podejmowanego tematu liczone się ze stroną faktograficzną przedstawionych wydarzeń, przez co wiele prac niewątpliwie dobrych pod kątem literackim, ale ubogich w historyczny kontekst zostało odrzuconych. Sposób ujęcia wydarzeń był ważny, co było podyktowane wyborem członków jury (przede wszystkim historycy), dlatego współcześnie istnieje szansa powrotu do tych tekstów i zanalizowania ich jeszcze raz, ale także poznania tekstów, które wpłynęły do archiwów inną drogą lub po zakończeniu prowadzenia wspomnianych konkursów.

Ustalając pojęcie literackości w tym artykule korzystałam z metodologii formalizmu rosyjskiego, w której to formalści próbowali zrozumieć, co sprawia, że dany tekst zostaje uznany za literacki, co zmienia układ wypowiedzi w dzieło artystyczne. Odnależli ją w „chwytach artystycznych”, charakteryzujących się ozdobnością formy, bogatym użyciem środków stylistycznych, we wszystkim, co składało się na próbę „uniezwyklenia” rzeczy, w każdym świadomym działaniu autora (Pietrzak 2006: 161). Motywy, tropy i obrazy pojawiające się w danym utworze były dla formalistów ważne w ostatecznej ocenie jego literackości, stanowiły podstawowe elementy podejścia artystycznego (Mitosek 2004: 239). Także Janusz Sławiński zauważał, że teksty obozowe przedstawiają modelową sytuację graniczną,<sup>11</sup> która jest opisywana za pomocą nawiązań do literatury europejskiej, czyli odwołują się do szeregu stałych motywów czy obrazów zakorzenionych w kulturze (Sławiński 1974: 3). Powoduje to wiązanie danych zjawisk z obiegowym obrazem lub motywem np. częste określanie obozu jako piekła.

Szczegółne miejsce w tym artykule stanowi podejście do biografii autorów, dlatego ważne stało się odwołanie do teorii Haydena White'a dotyczącej poetyki pisarstwa historycznego, w której to opowiadanie staje się ukazaniem własnego wyobrażenia na temat świata, formą wyjaśniania i organizowania go na potrzeby odbiorcy. Tekst byłby zatem miejscem, w którym autor próbuje przekazać swoją wiedzę o wydarzeniach obozowych, których był uczestnikiem lub świadkiem, wykorzystując do tego celu symbole lub mity obecne w tradycji literackiej (White 2000: 90) m.in. poprzez motywy. Lektura polegałaby więc głównie na próbie ich odkodowania i zrozumienia zawartych w niej konstruktów.

W świetle powyższych teorii literackość danego tekstu w niniejszym artykule rozumiana jest przede wszystkim jako sposób zastosowania środków stylistycznych (w myśl poetyki), a także nawiązań do innych utworów literackich (m.in. aluzje, konteksty), bez pominięcia tła

11 Później określaną w literaturze jako „doświadczenie graniczne”. Więcej: J. Leociak, *Doświadczenia graniczne* (2009).

historycznego (m.in. biografii więźniów, kalendarza wydarzeń KL Auschwitz), czyli szeregu chwytów literackich, które zastosował autor utworu, aby przybliżyć czytelnikowi rzeczywistość obozową. W związku z tym, że praca ta stanowi raczej próbę analizy tekstów Steinera i Lewiego niż ich faktyczny rozbiór (z powodów objętościowych artykułu), zostaną przedstawione wyłącznie wybrane konteksty pochodzące ze wspomnianych materiałów, które ukazują szczególnie wartości artystyczne w czesko-polskim ujęciu porównawczym.

Lewi czuje się osobą zmuszoną do przedstawienia swojej siostrze nieprawdopodobnych wydarzeń, wytłumaczenia, gdzie zniknął na trzy lata. Przyjmuje na siebie świadomie rolę przewodnika, aby oprowadzić odbiorcę po swojej przeszłości, wahając się jednak przed tą próbą:

Musiałbym być Dantem, by Ci opisać w całej pełni obraz tego obozu i strasznych rzeczy, których byłem świadkiem. Myślę, że Dante zaniemówiłby na widok tyłu trupów, na widok ludzi zabijanych pałkami przez innych więźniów, zbrodniarzy pospolitych, których Niemcy nam dali za szefów i którzy zabijali z zimną krwią – w nadziei, że w ten sposób unikną losu nam przeznaczonego. (ADBG Lewi: 3)

Lewi niechętnie wciela się w narratora *Boskiej Komedii* Dantego, przechadzającego się po piekle obozowym (on również nazywa obóz „piekłem” [ADBG Lewi: 4]). Cierpliwie tłumaczy pewne zachowania, terminy i wydarzenia, informuje o kwestiach językowych, m.in. żargonie obozowym (np. „barak ten nazywano *Block*” [ADBG Lewi: 3] lub „*Hungeroedeme*, czyli *edema głodowa*” [ADBG Lewi: 5]) oraz o potrzebie jego stosowania. Uczy z pozycji eksperta, nie zakłada z góry, że jego siostra zna ten świat, mimo że wiele spraw uważa za trudne do przekazania („Nie zdajesz sobie sprawy” [ADBG Lewi: 5]). Próbuje opisać łatwość, z jaką zabijano w obozie, bestialstwo katów, bezradność więźniów. Znane jednak postaci i wartości pochodzące m.in. z literatury czy Biblii nie są użyteczne w przypadku próby zobrazowania tego, co działo się w obozie koncentracyjnym („Dante zaniemówiłby na widok trupów”), nie wydają się wystarczające. Opisy biblijnego piekła nie mają w sobie nic złowieszczonego w porównaniu z obrazem KL Auschwitz, dlatego Lewi ostatecznie zrywa z tą symboliką.

Steiner opisuje utratę swojej wiary spowodowaną przeżyciami wojennymi:

Byłem wychowany w wierze żydowskiej, że Żydzi są narodem wybranym i że Bóg ich wybrał, a staliśmy cały dzień w czerwcu '44 na apelu, było gorąco, palili wtedy trupy i ten słodki zapach roznosił się po całym obozie, a ja pomyślałem: „Bóg nie może na to pozwolić!” i przestałem w Niego wierzyć. [...] nigdy nie wróciłem do religii żydowskiej. [...]. Ale mój judaizm jest we mnie, nawet jeśli nie jest religijny. Tego nie można zignorować – to jest szacunek. [...] „Tradycja, szacunek, relacja z rodzicami”, wszystkie te rzeczy są jego częścią i wiele innych, ale przedmiot wiary nie jest tu definiujący.<sup>12</sup> (APMAB Steiner: 87)

12 Tekst oryginalny: „Já jsem byl vychovávaný v židovské víře, že Židé jsou národ vyvolený a že si je vyvolil Bůh, a my v červnu 44 jsem stáli celý den na apelu, bylo horko a v té době spalovali mrtvoly a ten nasládlý pach se šířil celým táborem, a já si říkal: ‚To přece nemůže Bůh připustit!‘ a přestal jsem v Něj věřit. [...] k židovskému náboženství jsem se už nikdy nevrátil. [...]. Ale moje židovství je ve mně, i když nemá náboženský charakter. To nelze pominout – to je úcta. [...] ‚Tradice, úcta, vztah k rodičům‘, toto všechno k tomu patří a ještě spousta jiného, ale není určující náboženský objekt.”



Steiner stracił całą rodzinę podczas II wojny światowej, ale nie tylko. Moment, podczas którego czuje na sobie zapach pomordowanych bliskich, jest dla niego tak traumatyczny, że postanawia porzucić swą wiarę. Steiner pochodził z pobożnej rodziny, w dzieciństwie obchodził wszystkie święta, choć nie tak restrykcyjnie, ponieważ pochodził z czeskiej zasymilowanej rodziny (APMAB Steiner: 76). Obchody religijne powiązane są więc dla niego ściśle ze wspomnieniami rodzinnymi, przekazem tradycji następnemu pokoleniu, ale już bez modlitw czy głębokiego religijnego kontekstu. Steiner nie chodzi do synagogi, nie uważa siebie za osobę wierzącą, ale czuje głęboki szacunek do judaizmu, religii jego przodków. Wciąż uważa siebie za Żyda, definiując swoją osobę głównie poprzez tradycję, ale pozostaje ateistą – oddziela kwestię religijną od narodowościowej.

Lewi ukrywał się przed aresztowaniami, jednak został złapany w Mechelen (Malines) w północnej Belgii. Dwa dni trwała jego podróż do KL Auschwitz:

Kazano nam opuścić wagony i zostawić rzeczy [...] musieliśmy się ustawić w piątki, ale ponieważ komenda wydana w języku niemieckim była niezrozumiała dla wielu, a po drugie nikt nie wiedział, co to znaczy „aufgehen zur fünf”, jedni oglądali drugich, nie wiedząc co robić. Niedługo czekało się na wyjaśnienie. SS-mani z grubymi lagami zaczęli walić po głowach, nie szanując przy tym nikogo, i w ten sposób „wyjaśniali” w jaki sposób należy się ustawić. W tej chwili uświadomiłem sobie w całej pełni gdzie jestem, i byłem przekonany, że stąd już nie wyjdziemy. (ADBG Lewi: 2)

Lewi podczas podróży nie wiedział, dokąd zmierza – mówiono, że do pracy w rejonie Górnego Śląska. Informacje te nic mu jednak nie mówiły, ponieważ wiadomości na temat KL Auschwitz i innych obozów jeszcze nie dotarły do Belgii, w której przebywał on i jego brat. Na szczęście podróż pociągiem trwała dwa dni, bez przedłużania cierpień w zapchanych bydlęcych wagonach. Na rampie wyladunkowej rozpoczyna się jednak inicjacja, której zasady tłumaczone są poprzez przemoc, potworne bicie, co miało na celu zastraszenie nowo przybyłych. Brutalność oprawców musiała być niezwykle okrutna, skoro Lewi zaczyna bać się o swoje życie. Sytuacja, w jakiejś się znalazł, jest tak odmienna od wszystkich jego doświadczeń, że nie rozumie, co się wokół niego dzieje; jest obcym w nieznanym kraju, z dala od domu i bliskich. Zostawia swoje bagaże na rampie obozowej i staje przed esesmanami, którzy wydają rozkazy po niemiecku, nie przejmując się zupełnie, czy wszyscy znają ten język. Posługują się krótkimi frazami, które nie mówią nawet Lewiemu, który zna kilka języków, np. formowanie się w piątki (Wesołowska 1996: 34). W ten sposób wymuszana była szybka nauka zbioru określonych formuł, w tym licznych przekleństw i suchych rozkazów, nieprzypominających prawdziwej mowy – język obozowy (Kuraszkiewicz 1947: 7–12).

Po przybyciu do Oświęcimia następuje selekcja:

Wkrótce potem nadjechał oficer SS, który zaczął przegląd transportu. Rzucił pytania: ile lat, zdrow? Oceniał przy tym wytrzymałość fizyczną danej osoby. Tych, których uznano za zdrowych, tak, że będą jeszcze zdolni do pracy, ustawiono po lewej stronie, starców, kobiety starsze i dzieci ustawiono po prawej stronie. Po przeglądzie całego transportu i jego wysortowaniu, kazano nam odmaszerować do właściwego obozu, resztę załadowano na ciężarówkę [...] dowiedziałem się wreszcie, gdzie je-

stem. Znajdowałem się w Birkenau, w obozie, przez który przeszły miliony i już nie wróca. (ABDG Lewi: 2)

Po „zapoznaniu się” z zasadami obozowymi, nowo przybyli stają w obozowym szyku. Przyjeżdża oficer, który rozpoczyna „przeгляд” (ADBG Lewi: 2) – wypytuje ludzi o wiek, zawód, stan fizyczny, jakby naprawdę przyjmował do pracy. Warto jednak zwrócić uwagę na słownictwo, jakiego używa Lewi w tym fragmencie: „przeгляд transportu”, „wysortowanie”, „załadowano na ciężarówki” – są to określenia stosowane w odniesieniu do towarów, a nie ludzi. Tymczasem w KL Auschwitz człowiek podlegał uprzedmiotowieniu – rozładowywano wagony towarowe, przeglądano ich stan przed ponowną obróbką i kierowano do fabryki. Pojawia się także karykatura niemieckiej praktyki wojskowej w formie poleceń ustawiania się po pięciu w szeregach, marsz do obozu oraz sama metoda rzucania rozkazów przez esesmanów czy kapo (Levi 2007: 142).

Być może z zaprezentowanego fragmentu wylania się obraz rampy kolejowej odmienny od najczęściej prezentowanych w literaturze obozowej – Lewi nie widzi kominów krematoryjnych, dopiero po selekcji pieszo dostaje się do Birkenau. Dzieje się tak dlatego, że ich tam po prostu nie ma – Lewi dostaje się do KL Auschwitz 17 sierpnia 1942 roku, gdy zbudowana została dopiero druga rampa (tzw. *Alte Judenrampe*), znajdująca się przy dworcu towarowym miasta Oświęcim (Strzelecki 1995: 19), pomiędzy obozami Auschwitz I i Birkenau. Przybywały tam masowe transporty Żydów od 1942 roku, poddawane sporadycznym selekcjom i przetransportowywane do obozu.<sup>13</sup> To trzecia rampa powstała w KL Birkenau, zaraz za bramą o charakterystycznej strukturze, ale funkcjonowała dopiero od maja 1944 roku. Lewi dostaje się do obozu w trzecim transporcie RSHA z Belgii liczącym – tak jak to opisuje także sam autor i potwierdza Danuta Czech – 1 000 Żydów z obozu Malines (Czech 1992: 228). Spośród nich jedynie 157 mężczyzn oraz 205 kobiet zostało zapisanych w ewidencji obozowej, pozostałych skierowano ciężarówkami do krematorium na śmierć.

Steiner dostał się w podobnym czasie do KL Auschwitz, ale wraz z rodziną:

Potem wsiedliśmy do transportu, to musiało być 5 września, ponieważ 7 września dotarliśmy do Oświęcimia. Były tam dwa transporty, każdy po dwa i pół tysiąca ludzi, w sumie 5 tysięcy ludzi. Tam jeszcze nie było kolei do Birkenau, więc znowu szliśmy pieszo i mam z tego inne doświadczenia. Gdy zbliżyliśmy się do obozu, otworzył się teatr grozy. Nie mogliśmy zrozumieć, co się tam właściwie dzieje. Ludzie w pasiakach skakali do góry, w dół, do góry, w dół, a inne pasiaki krzyczały do nich auf – nieder, auf – nieder i widzieliśmy to przez druty [...]. Nie mogę ręczyć za dokładność historyczną, ale ten obraz we mnie jest.<sup>14</sup> (APMAB Steiner: 82)

13 *Rampy wyladownicze i selekcje*, [dostęp: 31.05.2022], <http://www.auschwitz.org/historia/zaglada/rampy-wyladownicze-i-selekcje/>

14 Tekst oryginału: „Pak jsme nastoupili do transportu, to muselo být 5. září, protože 7. jsme přijeli do Osvětími. Byly tam dva transporty, každý po dvaapůltisících lidí, celkem to bylo 5000 lidí. Tam ještě nebyla vlečka do Birkenau, takže jsme zase šli pěšky a z toho mám jiný zážitek. Když jsme přicházeli k tábora, tak se otevřelo divadlo hrůzy. My jsme nemohli pochopit, co se tam vlastně děje. Pruhovaní lidé tam skákali nahoru, dolů, nahoru, dolů a jiní pruhovaní lidé na ně křičel auf – nieder, auf – nieder a my jsme to přes ty dráty, jak směřovala cesta kolem toho karanténního tábora, viděli. Tento obrázek se mi tehdy v září objevil. Za historickou přesností neručím, ale ten obraz ve mně je.”

Jak wspomniano wyżej, prawdopodobnie były to inne daty jego przyjazdu, podaje za to prawie dokładną liczbę osób – 2 500 (badacze ustalili dokładnie 2479),<sup>15</sup> nie jest także pewien czy opisywane zdarzenie jest zgodne z prawdą historyczną z powodu minionych lat, co często zdarza się w relacjach tego typu (Kępiński 2005: 103). Steiner przybywa do Birkenau w 1943 roku i podobnie jak Lewi dostaje się tam pieszo. Przed wejściem do obozu widzi dziwnie poubieranych ludzi uprawiających sport, co wyträciło go z równowagi. Forma ćwiczeń, do których zmuszano więźniów, była formą kary, fizyczną szykaną i torturą, prowadzoną zwykle przez sadystów (Wesołowska 1996: 35). Być może specjalnie pokazywano nowym więźniom ten widok – wyreżyserowany spektakl – aby ich przerazić. Scena ta przypominała bowiem bardziej sztukę teatralną niż prawdziwe życie. Ta nietypowa sytuacja, pierwsze zetknięcie się z zasadami życia obozowego, mocno zapadła w pamięci Steinera (niczym wryty obraz), mimo że przecież nie było to nic tak brutalnego, jak rzeczy, które doświadczył później po wejściu na teren KL Auschwitz.

Wysoki płot z drutem kolczastym nie pozostawia złudzeń co do przeznaczenia tego miejsca, jednak nikt jeszcze nie spodziewał się, że osoby odwiezione samochodami zostały przeznaczone na śmierć w najgorszy z możliwych sposobów – przez gaz. Lewi stopniowo poznaje życie obozowe:

Rzeczy nasze zostawione przy wagonach, skonfiskowano. W obozie zapisano nasze personalia, każdy z nas dostał numer więźniarski, który został ponadto wytatuowany na lewym przedramieniu niebieskim atramentem, na sposób ciężkich zbrodniarzy, skazanych na galery. Odtąd nie miałeś już nazwiska, byłeś jedynie numerem. Po tych formalnościach musieliśmy wypróżnić nasze kieszenie i wrzucić ich zawartość do specjalnie w tym celu ustawionych skrzyń. Następnie kazano się nam rozebrać i dano nam w zamian za nasze ubrania, buciki i bieliznę, rzeczy zawieszono i zniszczone obuwie. Z kolei ogolono nam głowy i zaglądając do szyby, która mi służyła za lustro, mogłem stwierdzić, że mam wiele podobnego do galernika. (ADBG Lewi: 2–3)

Przekroczenie bramy obozowej stanowi metaforyczne przejście z jednego stanu w drugi, zgodnie z jej symboliką, stanem między życiem a śmiercią (Kopaliński 1990: 29). Lewi z bezpiecznego i poukładanego świata zostaje przeniesiony do krainy nieznanej, chaotycznej, w której człowieka pozbawia się wszelkich podstawowych praw i własności, gdzie można go zagazować lub skazać na wyniszczającą pracę. Ponadto według rozporządzeń, wszelki majątek żydowski przechodził na własność III Rzeszy (Strzelecki 1995: 6), Lewi musi więc oddać wszystko, co łączyło go z poprzednim życiem, także pamiętki osobiste. Sytuacja przemiany człowieka w więźnia obozowego kojarzy się Lewiemu z galernikiem – w jego odczuciu staje się niewolnikiem, pracującym i umierającym daleko od domu, bez możliwości powrotu do własnego kraju. Nawet zaczyna tak wyglądać już po wpisaniu w rejestr obozowy – pasiak, ogolona głowa i wytatuowany numer stają się znakiem przestępcy, mimo że Lewi nie uczynił nic złego – został skazany wyłącznie z powodów rasistowskich. W liście pojawia się wiele podobnych sytuacji, w których Lewi czuje się jak towar lub niewolnik m.in. podczas opisu, jak wybierano więźniów do pracy w Golezowie. Lewi musi się wtedy rozebrać, oglądane są publicznie jego mięśnie i postawa ciała, bez poszanowania godności ludzkiej, przez co porównuje swoją prezentację do sprzedaży

15 Baza danych: Jiří Steiner, [dostęp: 02.09.2022], <https://www.pamatnik-terezin.cz/vezen/te-steiner-jiri-10>

„murzynów na targu” (ADBG Lewi: 4). Nic więc dziwnego, że Lewi powołuje się na brak w KL Auschwitz prawa wprowadzonego przez Abrahama Lincoln’a o zniesieniu niewolnictwa w USA (specyficzny przymiotnik „przedlinkolnowski” (ADBG Lewi: 4), odautorski neologizm).

Po wkroczeniu do sauny dotychczasowe ubranie Lewiego zostało zamienione na „buciki i bieliznę”. Zdrobnienie „buciki” nie stanowi typowego zgrubienia, jakie często stosuje się w tekstach obozowych (np. łapy, a nie ręce), ale zwraca uwagę na ważną wadę tej rzeczy, utrudniającej jej użytkowanie (zbyt mały rozmiar). Otrzymane w saunie przedmioty były zniszczone i zawszone, najpewniej przekazane po zmarłych, trudno więc było więźniom używać wobec nich tradycyjnego nazewnictwa, skoro ich nie przypominały (Wesołowska 1996: 45). Pasiaki obozowe Lewi porównuje do tych, w jakich musieli chodzić więźniowie amerykańskiego zakładu karnego o wysokim rygorze („jak więźniów Sing-Sing” [ADBG Lewi: 4]), nie były również przystosowane do noszenia ich np. podczas mrozów, być może dlatego nazywa je „bielizną” (np. przez ich cienki materiał).

Steiner był dzieckiem, gdy trafił do Birkenau, ale pamięta, jakie rzeczy pozostawiono mu po wejściu na teren obozu:

[...] szliśmy dość daleko do sauny. Tam nas rozebrali, ale dzieciom zostawili buty. Mieliśmy piękne buty narciarskie. W tych butach narciarskich mieliśmy takie schowki wbudowane w obcasy i tam było kilka sztuk złota. A potem, kiedy schodziliśmy już te buty, to złoto powypadało, mama zaszyła je w takim małym woreczku, a ten trzymałem tak długo, dopóki mi go ktoś nie ukradł.<sup>16</sup> (APMAB Steiner: 84)

Steinerowi pozostawiono buty, które w obozie stanowiły bardzo ważny element wyposażenia więźnia. Współcześnie może to dziwić, ale należy wspomnieć, w jakiej strasznej rzeczywistości znajdowali się więźniowie, zwykle obtarcie mogło spowodować zakażenie, a to – z powodu dramatycznych warunków sanitarnych – śmierć. Znamienne jest także ukrywanie złota w tajnej skrytce, które w razie możliwości mogło wykupić drogę na wolność (np. poprzez ucieczkę), dlatego chowanie kosztowności było zakazane przez władze obozowe, jednak wiele osób go łamało (Strzelecki 1995: 18). Warto dodać, że dla dziecka złoto nie było czymś cennym, szczególnie w obozie, gdzie zmieniła się skala znaczeń (Jagoda – Kłodziński – Masłowski 1981: 18), dlatego podczas wyzwolenia obozu zabiera tylko najpotrzebniejsze rzeczy: „bo byliśmy głupimi chłopcami, więc nie szukaliśmy złota ani pieniędzy, tylko ubrań i czegoś do jedzenia”<sup>17</sup> (APMAB Steiner: 92). Sam jednak nie rozumie, dlaczego wtedy nie wziął czegoś wartościowego, tymczasem było to zupełnie normalne zachowanie.

Lewi codziennie stykał się z widokiem zmarłych w KL Auschwitz, gdzie śmiertelność była niezwykle wysoka. Charakterystycznym aspektem życia obozowego były byty stojące na granicy życia i śmierci:

Wszędzie napotymano trupy, albo trupy chodzące, ludzie wycieńczeni do takiego stopnia, że nie mogli już chodzić. Wlekli się jeno po ziemi i dotarłszy do jakiegoś kąta umierali powoli,

16 Tekst oryginału: „[...] jsme do sauny šli dost daleko. Tam nás vysvlékli, ale nám dětem nechali boty. My jsme měli krásné lyžařské boty. V těch lyžařských botech jsme měli v podpatku zabudované takové schránky a tam bylo pár kousků zlata. A když jsme pak ty boty prochodili, tak se to zlato vyndalo, maminka ho zašila do takového pytlíku a ten jsem choval tak dlouho, až mi ho někdo ukradl!”

17 Tekst oryginału: „[...] jsme byli hloupí kluci, tak jsme se nesháněli ani po zlatu ani po penězích, ale jenom po oblečení a po něčem k jídlu”.

jeżeli w międzyczasie jakiś szef albo SS-mann w przejściu nie dobił go, skracając i w ten sposób męki konania. Widziałem całe ciężarówki z przyczepkami pełne trupów dzieci, kobiet i mężczyzn i mogę powiedzieć bez przesady, że w jednym tym dniu widziałem więcej trupów, niż jakikolwiek żołnierz na froncie. (ADBG Lewi: 3)

Muzułmani – w języku obozowym: więźniowie cierpiący na chorobę głodową (Wesołowska 1996: 89). Ich skóra wyglądała na poszarzałą, obrzękniętą, poruszali się i oddychali z trudem (Agamben 2008: 42). Stanowili stały element wszystkich nazistowskich obozów koncentracyjnych. Różnica między martwym a żywym stawała się tu bardzo cienka. Cierpieli na zanik tkanki tłuszczowej i mięśni, przypominali chodzące szkielety (Agamben 2008: 42), a nie ludzi. Autor jest świadkiem naocznym tego długotrwałego, potwornego procesu („Widziałem, jak ludzie umierają z głodu i widziałem ludzi, którzy czują, że umierają” [ADBG Lewi: 5]). Uświadamia sobie, czym jest umieranie z głodu nieustannie przez 3 lata, jakie to cierpienie. Porównuje swoje przeżycia do żołnierzy widzących śmierć na frontach, z tym że uważa swoje doświadczenia za dużo gorsze, ponieważ oglądał ostatnie chwile nie tylko mężczyzn, ale także kobiet i dzieci, którzy nie stanowili zagrożenia dla III Rzeszy, nie trzymali w dłoniach broni, a mimo to umierali masowo w męczarniach.

Steiner wraz z bratem dostaje się w ręce doktora Mengele:

Widzę przed sobą selekcję, widzę serpentynę nagich kobiet wchodzących do baraku, w którym wiedzieliśmy, że na pewno jest Mengele. Z transportów węgierskich nie mam najmniejszej wątpliwości, że podczas selekcji na rampie rozpoznałem Mengele. Przecież byłem jego „osobistym przyjacielem” – przecież znałem go prywatnie, byliśmy razem na „ty”, widziałem go potem wszędzie. To, co pamiętam o Mengele to to, że nigdy nikogo nie uderzył, przynajmniej nie przy nas, był wysoki, szczupły, zawsze coś gwizdał, jakąś melodię z jakiejś opery, nosił pałkę, ale nigdy jej nie wyciągał.<sup>18</sup> (APMAB Steiner: 90)

Mengele pojawił się w KL Auschwitz w maju 1943 roku, a jego pseudobadania miały na celu potwierdzenie tezy o wyższości rasy nordyckiej (Kubica 1993: 332). We wspomnieniach obozowych często jawi się jako przystojny i schludny esesman o miłym usposobieniu (co podkreśla również Steiner), dobrym szczególnie dla dzieci, który w rzeczywistości szukał swoich ofiar do eksperymentów, najczęściej Romów i bliźniąt, dlatego zainteresował się Steinerem i jego bratem (byli bliźniakami). Z jednej strony uratował rodzeństwo przed zagazowaniem, z drugiej i tak zamierzał skazać ich na śmierć. Co ciekawe, w swojej relacji Steiner wspomina esesmana Buntrocka, sadystycznego mordercę (Kárný 1992: 142), ale nic o tym, że często bił dzieci w obozie (także jego), to pojawia się jedynie w protokole z 1945 roku.<sup>19</sup>

Wojna jednak się kończy i Lewi wraca do rodziny:

18 Tekst oryginału: „Vidím před sebou selekci, vidím had nahých žen jak vstupují do baráku, kde jsme s určitostí věděli, že je Mengele. Z těch maďarských transportů vím zcela přesně, že při selekci na rampě jsem poznal Mengeleho. Vždyť já jsem byl jeho ‚osobní přítel‘ – vždyť já jsem se s ním osobně znal, my jsme spolu byli ty a ty, já jsem ho pak všude viděl. O Mengelem si pamatuji, že on nikdy nikoho neuhodil, alespoň před námi ne, byl vysoký, štíhlý, něco si vždycky pískal, nějakou melodií z nějaké opery, nosil rákosku, ale nikdy ji nevytáhl.”

19 Jiří i Zdeněk Steiner, *Protokól*, [dostęp: 20.09.2022], <https://early-testimony.ehri-project.eu/document/EHRI-ET-JMP002>.

Największą jednak satysfakcję mam, widząc jak mnie ludzie tu cenią, oczywiście ci, którzy byli ze mną i którym pomagałem i którzy też wrócili. Niektórzy dotarli wcześniej do domu niż ja i opowiedzieli Israelowi że żyję. Gdy przyjechałem do domu, Israel mnie pytał coż takiego robiłem w lagrze, że ludzie mnie tu noszą na rękach i codziennie dopytują się, czy już jestem w domu. Gdy przyjechałem i byłem w Brukseli, ludzie ci spotkawszy mnie całowali mnie i nie mogli się nacieszyć mną. Wtedy dopiero byłem szczęśliwy. (ADBG Lewi: 6–7)

Lewi pomagał współwięźniom dzięki stanowisku pisarza obozowego, a oni pamiętają o tym po wojnie. Sam autor traktował to jako misję, powód do życia (ADBG Lewi: 5). Po wyzwoleniu wraca do brata, Israela. Jego imię zostało nadmienione jedynie na początku i końcu listu, opisując ponowne spotkanie, emanujące szczęściem – mieszkańcy miasta wypytują, kiedy wróci, czekają i cieszą się, darzą go szacunkiem jak bohatera. Jest to powrót do wymarzonego domu, o jakim zapewne śnił będąc w obozie, symbolizującego bezpieczeństwo, trwałe schronienie i rodzinę (Kopaliński 1990: 69). Ten obraz wydaje się aż zbyt idealny, szczególnie że Lewi decyduje się później na emigrację. Co ciekawe, swoje zeznania z 1972 roku kończy w zupełnie innym tonie – nie wyzwoleniem i powrotem do Belgii, a przypadkami kanibalizmu w lesie przy KL Sachsenhausen (AYV Löwy: 12). Być może w liście zachowuje swobodniejszy ton z powodu osoby, do której kieruje swoje słowa (siostry), aby zaoszczędzić jej bólu, w zeznaniach nie musi już tego robić.

Wydźwięk zakończenia relacji Steinera również jest pozytywny i opisuje szerzej czasy powojenne:

Powstało wówczas przede wszystkim podstawowe pytanie, co zrobić, aby faszyzm nigdy się nie powtórzył. Rozwijałem to zadanie zupełnie nieprawidłowo, ale zgodnie z moimi odczuciami – wstępując do partii komunistycznej. Ten moment był decydujący dla reszty mojego życia. [...] Na szczęście jednak znalazłem bardzo dobrych ludzi w towarzystwie ubezpieczeniowym, w którym pracowałem 20 lat.<sup>20</sup> (APMAB Steiner: 96)

Dla Steinera najważniejszą kwestią staje się pamięć oraz zapobieganie wojnom, zachowuje optymistyczny ton wypowiedzi. Warto jednak zauważyć, że jego protokół z 1945 roku kończy się mniej pozytywnie niż relacja (informacją o śmierci prawie całej rodziny).<sup>21</sup> Steiner jednak pracuje swoją powojenną traumę, nie emigruje do Izraela, po wojnie wraca do Czech z resztą ocalonych bliskich i tam zaczyna życie na nowo, studiuje chemię, angażuje się w działalność polityczną (m.in. KSČ: Komunistyczna Partia Czechosłowacji) oraz w pracę nad powstającym Miejscem Pamięci na terenie Terezina, później porzuca politykę i zaczyna pracować w zakładzie ubezpieczeń. Pomimo utraty wiary, odbywa jednak podróże do Izraela (APMAB Steiner:

20 Tekst oryginału: „Tenkrát ze všeho nejvíc vyvstala základní otázka, co dělat, aby se fašismus už nikdy neopakoval. Já jsem to řešil zcela nesprávně, ale odpovídající mým pocítům – vstupem do KSČ. Tento okamžik byl pro celý můj další život rozhodující. [...] Naštěstí jsem si ale našel moc fajn lidí v pojišťovně, kde jsem pak 20 let pracoval.”

21 Jiří i Zdeněk Steiner, *Protokół*, [dostęp: 20.09.2022], <https://early-testimony.ehri-project.eu/document/EHRI-ET-JMP002>

87). Był dwukrotnie żonaty, miał dzieci i wnuki, na teren dawnego KL Auschwitz wrócił tylko raz (w marcu 1966 roku).<sup>22</sup>

## 6 / PODSUMOWANIE

Lewi świadomie kreuje obraz swojej osoby w liście do siostry – z jednej strony jest ostatnim świadkiem wydarzeń (przeżył jako jedyny z 1000-osobowego transportu), który przedstawia prawdę o niemieckim terrorze na zwykłych obywatelach, z drugiej świadomie lawiruje wokół własnych wspomnień, dozując dawki emocji. Pozostaje w ciągłym kontakcie ze swoim odbiorcą (siostrą i jej mężem), używa różnych zwrotów, by utrzymać jego uwagę, ale często skarży się na niemożność opisania niektórych spraw, być może z powodu braku odpowiednich środków wyrazu.

Autorzy próbując przekazać informacje o swoich doświadczeniach, odwołują się do stałych obrazów zakorzenionych w kulturze europejskiej (np. mitologicznych). Lewi często korzysta z aluzji np. literackich (Dante), biblijnych (piekło), a także porównań, np. więźnia do towaru, galernika lub niewolnika, choć czasem nie odnajduje w nich adekwatnego spojrzenia, ponieważ nic nie jest tak przerażające jak KL Auschwitz, nawet biblijne piekło. Używa także wtrąceń z języka obozowego (np. *blok*).

Steiner miał dopiero szesnaście lat, gdy został wyzwolony z KL Auschwitz. W swoich zeznaniach Steiner nie wymienia imion swojej rodziny (z wyjątkiem stryja, który przeżył), w stosunku do rodziców używa zdrobnień (*tatinek* i *maminka*), co zapewne łączy się z wciąż świeżą traumą po stracie rodziny. W swoich wypowiedziach używa również zwrotów z języka obozowego, m.in. rozkazy stosowane w KL Auschwitz i nazwy budynków. Korzysta także z aluzji np. biblijnych (niebo) czy mitologicznych (Odyseja). W swoim słownictwie często używa określenia „straszny” (*hrozný*), jak gdyby sformułowanie dosadniejszego oznaczenia w kontekście tej zbrodni sprawiało mu trudność.

List Lewiego oraz relacja Steinera kończą się wyraźnie pozytywnym akcentem. Lewi wraca do Belgii, do brata, gdzie wszyscy na niego czekają i witają jak bohatera. Steinera odnajduje dalsza rodzina, która się nim zaopiekuje, potem podejmuje się działań politycznych i społecznych na rzecz zachowania pamięci o ofiarach wojny.

Wspomnienia obozowe są znaczące szczególnie z historycznego punktu widzenia, dostarczając nowych informacji o realiach obozowych dawnego KL Auschwitz. Wspomnienia dotyczące tego miejsca ukazują doświadczenia graniczne zwykłego człowieka oraz obrazują sposoby jego przedstawienia poprzez tekst. Dla wielu badaczy, historyków, psychologów, lekarzy czy literaturoznawców niewątpliwie stanowią kopalnię wiedzy, zakres ogromny i wciąż nieprzebadany do końca.

## 7 / ZAKOŃCZENIE

W Polsce i Czechach świadectwa dotyczące doświadczeń KL Auschwitz pozyskiwane są głównie od pierwszego pokolenia byłych więźniów, świadków bezpośrednich, bardzo rzadko od ich potomków. W izraelskim spojrzeniu w przeciwieństwie do czesko-polskiego przeważa

22 Steiner, Jiří, [dostęp: 20.09.2022], <http://www.ghetto-theresienstadt.de/pages/s/steinerj.htm>

dominacja pozyskiwania wspomnień także od następnych pokoleń, nie tylko dzięki państwowym instytucjom, ale także prywatnym, ze wsparciem różnych programów i projektów. Pojęcie traumy poobozowej i jej przekazywanie kolejnym pokoleniom jest tam bardzo znanym faktem potwierdzonym badaniami<sup>23</sup> (m.in. Hadas Wiseman, Abraham Sagi-Schwartz, Yael Danieli), który znajduje odbicie w potrzebie pozyskiwania archiwaliów, w przeciwieństwie do Polski czy Czech.

W obrębie literatury teksty obozowe mogą reprezentować z jednej strony osobistą historię jednostki, z drugiej wysoką wartość artystyczną. Dawniej były wykorzystywane jako dowody zbrodni hitlerowskich, później brały udział w konkursach na wspomnienie obozowe, obecnie do archiwów na całym świecie wpływa już niewielka liczba podobnych relacji, ale potomkowie byłych więźniów również chcą pisać o przeszłości swoich rodzin, stanowiącą część ich tożsamości oraz kontynuując ich misję szerzenia prawdy o II wojnie światowej.

List Lewiego oraz relacja Steinera stanowią szczególne źródło informacji. Ich teksty pozwalają poznać tragiczną historię jednostki uwikłanej w kontekst II wojny światowej oraz sposoby jej przekazu – najbliższej rodzinie poprzez osobisty list czy jako relację skierowaną do szerszej rzeszy odbiorców. Stanowią także okazję do uzupełnienia lub zrekonstruowania biografii tych osób. Obecny dostęp do licznych archiwalnych baz danych m.in. Arolsen Archives czy Żydowskiego Muzeum w Pradze pozwala na poznanie ich dalszych losów w cieniu doświadczeń obozowych, odkrycie tego, co ukrywa tekst, a także na ocalenie ich opowieści od zapomnienia.

## THE WAY OF LITERARY CONTEXT ON THE EXAMPLE OF JEWISH POLISH AND CZECH TEXTS BY FORMER PRISONERS OF KL AUSCHWITZ

**SUMMARY** Texts of Dow Lewi and Jiří Steiner allow to learn about the tragic history of the individual entangled in the context of World War II and the way of transmitting their experiences – to the closest family through a letter or as a report to the world. These texts help in understanding this borderline experience that a person can overcome and the ways of showing this through a literary approach. In the past, they were used as evidence of Nazi crimes, later they took part in competitions for camp memories, now the descendants of former prisoners want to write about their parents' past, which is part of their identity. Also these texts were obtained in various ways by archives in the Czech Republic, Poland and Israel, which translates into the understanding of them in these countries.

## LITERATURA

- / Agamben G., 2008, *Co zostaje z Auschwitz*, tł. S. Królak, Warszawa.
- / Chorażyczewski W., 2014, *Wprowadzenie, Toruńskie konfrontacje archiwalne*, red. tenże, W. Piasek, A. Rosa, Toruń.

23 Badania sugerują, że jakość komunikacji rodzinnej na temat traumatycznych doświadczeń rodziców może mieć poważne konsekwencje dla życia wewnętrznego i interpersonalnego ich dzieci (w niektórych przypadkach może nie zostać przekazana) m.in. H. Wiseman, J. P. Barber *Echoes of the Trauma: Relational Themes and Emotions in Children of Holocaust Survivors* (2008), F. Hogman, *Trauma and Identity Through two Generations of the Holocaust* (1998).



- / Czech D., 1992, *Kalendarz wydarzeń w KL Auschwitz*, Oświęcim.
- / Gilbert M., 2002, *Holocaust*, tł. Z. Dalewski, Warszawa.
- / Hirsch M., 2011, *Żaloba i postpamięć*, tł. K. Bojarska, *Teoria wiedzy o przeszłości na tle współczesnej humanistyki*, red. E. Domańska, Poznań.
- / Jagoda Z. – Kłodziński S. – Masłowski J., 1981, *Oświęcim nieznanym*, Kraków.
- / Janczewska M., 2012, *Pamiętniki, Literatura polska wobec Zagłady 1939–1968*, red. S. Buryła, D. Krawczyńska, J. Leociak, Warszawa.
- / Janczewska M., 2012, *Codziennosc i niecodziennosc Zagłady, Literatura polska wobec Zagłady 1939–1968*, red. S. Buryła, D. Krawczyńska, J. Leociak, Warszawa.
- / Kárný M., 1993, *Obóz familijny w Brzezince (BIIB) dla Żydów z getta Theresienstadt*, „Zeszyty Oświęcimskie”, Oświęcim.
- / Kaufman F. L., 2010, *By Chance I Found a Pencil: The Holocaust Diary Narratives of Testimony, Defiance, Solace and Struggle*, Melbourne.
- / Kępiński A., 2005, *Refleksje oświęcimskie*, red. Z.J. Ryn, Kraków.
- / Kopaliński W., 1990, *Słownik symboli*, Warszawa.
- / Kubica H., 1993, *Dr Mengele i jego zbrodnie w obozie koncentracyjnym Oświęcim-Brzezinka*, „Zeszyty Oświęcimskie”, nr 20, Oświęcim.
- / Kuraszkiwicz W., 1947, *Język polski w obozie koncentracyjnym*, Lublin.
- / Levi P., 2007, *Pogrążeni i ocaleni*, tł. S. Kasprzysiak, Kraków.
- / Mach A., 2016, *Świadczenie świadectw*, Warszawa.
- / Mitosek Z., 2004, *Teorie badań literackich*, Warszawa.
- / Moulis M. – Chaloupková M. – Jožák J., 2000, *Odkaz pro budoucnost. 45 ročníků soutěží vzpomínek a historických prací*, Praga.
- / Pietrzak P., 2006, *Formalizm rosyjski, Literatura. Teoria. Metodologia*, red. D. Ulicka, Warszawa.
- / Sławiński J., 1974, *Zaproszenie do tematu*, „Teksty: teoria literatury, krytyka, interpretacja”, nr 5 (17), Warszawa.
- / Strzelecki A., 1995, *Grabież mienia ofiar KL Auschwitz*, „Zeszyty Oświęcimskie”, nr 21, Oświęcim.
- / Szwajca K., 2012, *Odległe następstwa traumy wojennej. Jak sobie z TYM poradzić, Człowiek wobec totalitaryzmu*, red. A. Bartuś, Oświęcim.
- / Szuchta R. – Trojański P., 2012, *Zrozumieć Holocaust*, Warszawa.
- / Wesołowska D., 1996, *Słowa z piekiel rodem*, Kraków.
- / White H., 2000, *Poetyka pisarstwa historycznego*, red. E. Domańska, M. Wilczyński, Kraków.

### Archiwalia

- / Archiwum Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau w Oświęcimiu (APMAB), Zespół Oświadczeń, Jiří Steiner, t. 129.
- / Archiwum Domu Bojowników Getta (ADBG), List Dow Lewi, nr 7035.
- / Archiwum Yad Vashem (AYV), Zeznania Dow Löwy, nr 033588.
- / Archives Arlosen, Dow Loewy, nr 3768771; Dow Ber Löwy, nr 81675257; Dow Löwy, nr 499834.
- / Żydowskie Muzeum w Pradze, Jiří i Zdeněk Steiner, *Protokół*, [dostęp: 20.09.2022], <https://early-testimony.ehri-project.eu/document/EHRI-ET-JMP002>.

**Źródła internetowe**

- / *Informacje o zbiorze*, [dostęp: 15.09.2022]. <https://www.pamatnik-terezin.cz/informace-o-sbirce>.
- / Informacja o więźniu: *Löwy Dow-Beer*, [dostęp: 18.08.2022], <https://www.auschwitz.org/muzeum/informacja-o-wiezniach/>
- / Baza danych: *Jiří Steiner*, [dostęp: 18.08.2022], <https://www.pamatnik-terezin.cz/vezen/te-steiner-jiri-10>.
- / *Rampy wyladowcze i selekcje*, [dostęp: 31.05.2022], <http://www.auschwitz.org/historia/zaglada/rampy-wyladowcze-i-selekcje>
- / *Steiner, Jiří*, [dostęp: 20.09.2022], <http://www.ghetto-theresienstadt.de/pages/s/steinerj.htm>
- / *Archiwum Domu Bojowników Getta*, [dostęp: 10.01.2023], <https://www.gfh.org.il/eng/Archive>